

Brak przedstawiciela w ONZ półmiliardowej ludności Chin poderwał autorytet tej instytucji

Minister Wyszyński żąda dopuszczenia do ONZ reprezentacji Chin Ludowych

PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 13 bm. wygłosił minister Wyszyński przemówienie w sprawie reprezentacji Chin w ONZ. Mówca stwierdził m. in.:

Uchwala Komisji Ogólnej w wyniku podeptania żywotnych praw wielkiego narodu chińskiego. Jest hańbą, że w ONZ zasiada „reprezentanci” Czang Kai-szeka. Należy zwrócić uwagę na fakt, że decyzja w sprawie reprezentacji Chin w ONZ uległa nie dopuszczalnej zwłoce. Brak legalnych przedstawicieli Chin w ONZ nie zapewnia normalnego funkcjonowania zarówno Zgromadzenia Ogólnego, jak i innych organów ONZ. Trudno nie nazwać hańbą fakt, że w ONZ do tej chwili znajdują się jeszcze „reprezentanci” Czang Kai-szeka, którzy nikogo nie reprezentują, oprócz samych siebie i niewielkiej szajki wypędzonych przez naród chiński, zban-krutowanych reakcjonistów, którzy się schowali na wyspie Tajwan pod ochroną amerykańskich dział — i którzy kontynuują swą zbrodniczą akcję przeciwko narodowi chińskiemu.

Obawiając się rozpatrywania tego zagadnienia oraz dalszego zdemaskowania swej wrożej i agresywnej polityki wobec Chińskiej Republiki Ludowej blok anglo-amerykański usiłuje narzucić Zgromadzeniu Ogólnemu rezolucję zabraniającą jakiegokolwiek dyskusji nad sprawą dopuszczenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ i usunięcia z niej kuomintangowców. Wniosek taki jest bezprawny i sprzeczny z Kartą ONZ. Zgodnie bowiem z Kartą i zasadami procedury każda delegacja może w każdej chwili poruszać sprawy wchodzące w zakres kompetencji Zgromadzenia Ogólnego i nikomu nie wolno pozbawić jej tego prawa.

Dotychczasowa praktyka dowodzi, że gdy delegacja USA i popierające ją delegacje nie mają żadnych argumentów dla uzasadnienia swego bezprawnego, sprzecznego z Kartą stanowiska, to uciekają się one stale do jawnego i brutalnego gwałcenia Kart i zasad procedury ONZ.

Pol ka Marynarka Handlowa wykonała plan roczny
Flota, administrowana przez Centralny Zarząd Polskiej Marynarki Handlowej, wykonała na dwa miesiące przed terminem roczny plan przewozu towarów w tonach. Na dzień 31 października br. plan przewozów wykonany został — według ostatnich obliczeń — w 105,4 proc.

Województwo gdańskie jeszcze nie wykonuje dziennych planów skupu zboż

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi w województwach: łódzkim, krakowskim, szczecińskim, rzeszowskim i katowickim. Najślabiej przebiegał skup zboża 13 bm. w województwach: gdańskim i białostockim.

Granice 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża osiągnęli chłopi dalszych 3 powiatów. Są to powiaty: Grudziądz — 65,6 proc. i Szubin — 65,2 proc. w woj. bydgoskim oraz powiat Oława — 65,5 proc. w woj. wrocławskim.

Łącznie ogólna liczba powiatów, które osiągnęły już granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża wynosi dotychczas 149.

Rząd radziecki jeszcze raz ostrzega Norwegie przed następstwami udziału w agresywnych imprezach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 12 listopada zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego wręczył norweskiemu chargé d'affaires ad interim p. Jorstadowi notę, która stwierdza m. in.:

W związku z odpowiedzią rządu Norwegii z dnia 30 października na notę rządu radzieckiego z dnia 15 października br. rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć:

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu norweskiego, że nie budował on i nie będzie budować jakiegokolwiek baz na archipelagu Szczygberg i na wyspie Niedźwiedziej oraz nie pozwoli na to żadnemu innemu państwu. Jednocześnie wskazuje rząd radziecki, że już są fakty przekazania archipelagu Szczygberg i wyspy Niedźwiedziej do kompetencji naczelnego dowódcy rz. północno-atlantyckiego rejonu morskiego, pozostaje w sprzeczności z układem

Jest hańbą, że w ONZ zasiada „reprezentanci” Czang Kai-szeka

Należy zwrócić uwagę na fakt, że decyzja w sprawie reprezentacji Chin w ONZ uległa nie dopuszczalnej zwłoce. Brak legalnych przedstawicieli Chin w ONZ nie zapewnia normalnego funkcjonowania zarówno Zgromadzenia Ogólnego, jak i innych organów ONZ. Trudno nie nazwać hańbą fakt, że w ONZ do tej chwili znajdują się jeszcze „reprezentanci” Czang Kai-szeka, którzy nikogo nie reprezentują, oprócz samych siebie i niewielkiej szajki wypędzonych przez naród chiński, zban-krutowanych reakcjonistów, którzy się schowali na wyspie Tajwan pod ochroną amerykańskich dział — i którzy kontynuują swą zbrodniczą akcję przeciwko narodowi chińskiemu.

Obawiając się rozpatrywania tego zagadnienia oraz dalszego zdemaskowania swej wrożej i agresywnej polityki wobec Chińskiej Republiki Ludowej blok anglo-amerykański usiłuje narzucić Zgromadzeniu Ogólnemu rezolucję zabraniającą jakiegokolwiek dyskusji nad sprawą dopuszczenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ i usunięcia z niej kuomintangowców. Wniosek taki jest bezprawny i sprzeczny z Kartą ONZ. Zgodnie bowiem z Kartą i zasadami procedury każda delegacja może w każdej chwili poruszać sprawy wchodzące w zakres kompetencji Zgromadzenia Ogólnego i nikomu nie wolno pozbawić jej tego prawa.

Dotychczasowa praktyka dowodzi, że gdy delegacja USA i popierające ją delegacje nie mają żadnych argumentów dla uzasadnienia swego bezprawnego, sprzecznego z Kartą stanowiska, to uciekają się one stale do jawnego i brutalnego gwałcenia Kart i zasad procedury ONZ.

Sprawa reprezentacji Chin wymaga niezwłocznego rozpatrzenia

Delegacja radziecka stanowczo protestuje przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Delegacja radziecka domaga się umieszczenia na porządku dziennym sprawy reprezentacji Chin w ONZ oraz niezwłocznego rozpatrzenia tego zagadnienia przez Zgromadzenie Ogólne.

Dotychczasowa praktyka dowodzi, że gdy delegacja USA i popierające ją delegacje nie mają żadnych argumentów dla uzasadnienia swego bezprawnego, sprzecznego z Kartą stanowiska, to uciekają się one stale do jawnego i brutalnego gwałcenia Kart i zasad procedury ONZ.

Łącznie ogólna liczba powiatów, które osiągnęły już granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża wynosi dotychczas 149.

Nouy premier Norwegii jest również czcicielem agresywnego bloku

OSLO (PAP). Dziennik „Friheten” komentując kryzys rządowy w Norwegii, stwierdza, że premier ustąpił w momencie wzmożenia napięcia w relacjach między ZSRR a Norwegią oraz bezpośrednio po otrzymaniu od rządu USA instrukcji w sprawie wzmożenia zbrojeń.

Następca premiera Gerhardssena, Thorp nie będzie prowadził innej polityki, niż jego poprzednik, Thorp

znany jest jako zwolennik Paktu Atlantycznego. Uczestniczył on w przygotowaniu Paktu Atlantycznego i wypowiadał się za zwiększeniem wydatków na zbrojenia.

Dymisjonis premiera Gerhardssena tłumaczy należy powszechnym niezadowoleniem, panującym w Norwegii z powodu polityki rządu. Kryzys rządowy w Norwegii jest w istocie rzeczą kryzysu obecnej polityki norweskiej.

Zgromadzenie Ogólne, podobnie jak i inne organy ONZ, nie będzie mogło normalnie funkcjonować dopóki Chińska Republika Ludowa — ogromne państwo o ludności dorównującej prawie czwartej części mieszkańców kuli ziemskiej — nie będzie miała swych legalnych przedstawicieli w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z drugiej strony, niezwłoczne i pozytywne rozwiązanie problemu reprezentacji Chin i zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia prawnie należnego im miejsca w ONZ przyczyni się w znacznym stopniu do osłabienia istniejącego w chwili obecnej na świecie do utrwalenia pokoju i światu i wzmacnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dla tego też — oświadczył minister Wyszyński — wzywamy Zgroma-

żenie Ogólne do odrzucenia wniosku Komisji Ogólnej sprzecznego z podstawowymi zasadami naszego Zgromadzenia, sprzecznego z Kartą NZ, sprzecznego z interesami pokoju i stanowiącego obelgę dla wielkiego narodu chińskiego.

Delegat Burmy jest tego samego zdania
Po przemówieniu ministra Wyszyńskiego zabrał głos przedstawiciel Burmy, Myint Thein, który wystąpił przeciwko zaleceniu Komisji Ogólnej. Delegat Burmy — oświadczył mowa — domaga się umieszczenia tej sprawy na porządku dziennym i, co więcej, rozpatrzenia jej w pierwszej kolejności.

Wiceminister Wierbłowski popiera propozycje radzieckie

Przeciwko zaleceniu Komisji Ogólnej oraz za niezwłocznym rozpatrzeniem sprawy reprezentacji Chin w ONZ wypowiedzieli się również: szef delegacji polskiej, wiceminister Wierbłowski oraz delegatka Czechosłowacji Sekaninová.

Jeśli obecna sesja — stwierdził szef delegacji polskiej — ma istotnie zamiar dokonać minimalnego wysiłku dla utrwalenia pokoju, jeśli prace jej mają chociażby w najmniejszym stopniu przywrócić ONZ utracony autorytet, to przede wszystkim musi być załatwiony problem reprezentacji narodu chińskiego. Żądamy, aby ONZ uznała, iż reprezentacja Kuomintangu jest nielegalna, żądamy, aby ONZ skonsolidowała, że tylko przedstawiciele centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej mają prawo reprezentować naród chiński we wszystkich organach ONZ. Propozycja delegata Syjamu, przyjęta przez Komisję Ogólną, jest sprzeczna z zasadami procedury ONZ. Jednocześnie powinniśmy przedyskutować propozycje radzieckie, która jest zgodna z Kartą Narodów Zjednoczonych i uwzględnia istniejącą sytuację. Dlatego też w imieniu de-

Wykonanie rozkazu
Zalecenie Komisji Ogólnej zostało przyjęte głosami bloku amerykańsko-angielskiego wykonującemu rozkazy Stanów Zjednoczonych. Przeciwko zaleceniu głosowało jedenaście delegacji przy czterech wstrzymujących się od głosu.

Zgromadzenie ustaliło, że obrady VI Sesji winny zakończyć się 26 stycznia 1952 roku.

Współzawodnictwo październikowe przyspiesza wykonanie planów produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Z poszczególnych województw nadal nadchodzi meldunki o dotychczasowych wynikach realizacji zobowiązań, podjętych przez świat pracy na czesć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W Łodzi i woj. Czyn Październikowy ponad 200 tysięcy pracowników, metalowców, robotników budowlanych, pracowników przemysłu spożywczego, drzewnego,

papierniczego i gumowego oraz pracowników instytucji użyteczności publicznej przyniesie wg przewidywań, gospodarce narodowej do końca br. ponadplanową produkcję oraz oszczędności łącznej wartości ponad 140 milionów złotych. Październik i pierwszy 7 dni listopada przyniosły już gospodarce narodowej ponad 52 miliony zł., z czego robotnicy Łodzi wygosparowali ponad 40 mil. zł.

Na czele klasy robotniczej Łodzi i województwa, jak zwykle, kroczą włókniarze. Realizując z zapałem podjęte ku czci Wielkiego Października zobowiązania wyprodukowali oni ponad plan miliony metrów tkanin oraz setki tysięcy kg. przędzy.

Na terenie Kielecczyzny w realizacji zobowiązań podjętych na czesć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej uczestniczyło około 85 tys. robotników przemysłowych i rolnych oraz pracowników umysłowych. Wartość zrealizowanych zobowiązań do dnia 7 bm. sięga 25 mil. złotych, natomiast wartość zrealizowanych zobowiązań długoterminowych zobowiązań produkcyjnych przyniesie gospodarce narodowej dodatkową produkcję i oszczędności o łącznej wartości około 5 mil. zł.

Do dnia 7 bm. robotnicy i chłopi woj. opolskiego wygosparowali w Cynie Październikowy ponad 16 milionów złotych, wykonując tym samym w całości podjęte zobowiązania krótkoterminowe. Realizacja reszty zo-

Przedstawiciele 80 milionów zorganizowanych robotników obradują w Berlinie nad sposobami zapobieżenia nowej wojnie

BERLIN (PAP). W dniu 15 bm. w sali posiedzeń Izby Ludowej NRD odbyło się otwarcie plenium Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. W obradach biorą udział przedstawiciele ruchu związkowego 64 krajów świata, reprezentujący 80 milionów zorganizowanych robotników.

Głównym przedmiotem obrad jest sprawa wzmacnienia jednoci działań międzynarodowej klasy robotniczej w walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

W sali posiedzeń Izby Ludowej widnieje hasło: „O dobrobyt robotników, o demokrację o pokój”.

Przewodniczący SFZZ di Vittorio stwierdził w zagajeniu: „Najważniejszym zadaniem związków zawodowych jest obecnie zjednoczenie ludzi pracy bez względu na poglądy polityczne, rasę i wyznanie, w walce przeciwko zbrojeniom i wojnie, w walce o dobrobyt narodów i o triumf pokoju. Potężniej niż kiedykolwiek powstaje dzisiaj mię-

Papież obdarza krwawego Franco wielką sympatią
RZYM (PAP). Prasa donosi, że papież Pius XII przyjął dnia 13. 11. br. faszystowskiego pośła Hiszpanii przy watykanie Castello Ima. Papież wygłosił przy tym przemówienie, w którym zgodnie z polityką Trumana wezwał państwa zachodnie do współpracy z krwawym reżimem Franco.

Papież wezwał również do zbliżenia między państwami, których życie — według jego twierdzenia — „opiera się na moralnych podstawach”. Do rzędu tych państw papież zalicza również frankistowską Hiszpanię.

Powódź we Włoszech
RZYM (PAP). Z Włoch północnych nadchodzi wiadomości o groźnej sytuacji spowodowanej gwałtownymi powodzią.

Rzeka Pad grozi zalaniem Mantui, Pavi, Cremony, Placenz i innych miast. Niektóre przedmieścia znalazły się już pod wodą. Wyłączyły też liczne dopływy Padu, niszcząc wiele tysięcy hektarów uprawnej ziemi.

Lepsza jest śmierć niż niewola
Milion Egipcjan manifestowało w Kairze przeciw najeźdźcy

PARYŻ (PAP). Z Kairu donoszą, że w „środe” odbyła się tam olbrzymia manifestacja solidarności narodowej i protestu przeciwko najeźdźcom brytyjskim.

Masowe aresztowania komunistów w Grecji
MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Aten:

Dzienniki greckie donoszą o nowych masowych aresztowaniach komunistów, przeprowadzonych przez policję ateńską w nocy z 13 na 14 bm. Według dziennika „Nea”, aresztowano przeszło 100 osób.

Jak wynika z wiadomości dziennika „Wradini” aresztowania dokonywane były przy współudziale amerykańskiej służby wywiadowczej.

Współzawodnictwo październikowe przyspiesza wykonanie planów produkcyjnych
WARSZAWA (PAP). Z poszczególnych województw nadal nadchodzi meldunki o dotychczasowych wynikach realizacji zobowiązań, podjętych przez świat pracy na czesć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W Łodzi i woj. Czyn Październikowy ponad 200 tysięcy pracowników, metalowców, robotników budowlanych, pracowników przemysłu spożywczego, drzewnego,

papierniczego i gumowego oraz pracowników instytucji użyteczności publicznej przyniesie wg przewidywań, gospodarce narodowej do końca br. ponadplanową produkcję oraz oszczędności łącznej wartości ponad 140 milionów złotych. Październik i pierwszy 7 dni listopada przyniosły już gospodarce narodowej ponad 52 miliony zł., z czego robotnicy Łodzi wygosparowali ponad 40 mil. zł.

Na czele klasy robotniczej Łodzi i województwa, jak zwykle, kroczą włókniarze. Realizując z zapałem podjęte ku czci Wielkiego Października zobowiązania wyprodukowali oni ponad plan miliony metrów tkanin oraz setki tysięcy kg. przędzy.

Na terenie Kielecczyzny w realizacji zobowiązań podjętych na czesć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej uczestniczyło około 85 tys. robotników przemysłowych i rolnych oraz pracowników umysłowych. Wartość zrealizowanych zobowiązań do dnia 7 bm. sięga 25 mil. złotych, natomiast wartość zrealizowanych zobowiązań długoterminowych zobowiązań produkcyjnych przyniesie gospodarce narodowej dodatkową produkcję i oszczędności o łącznej wartości około 5 mil. zł.

Do dnia 7 bm. robotnicy i chłopi woj. opolskiego wygosparowali w Cynie Październikowy ponad 16 milionów złotych, wykonując tym samym w całości podjęte zobowiązania krótkoterminowe. Realizacja reszty zo-

Rozwój ubezpieczeń społecznych w Związku Radzieckim
MOSKWA (PAP). Dnia 15 bm. minęła 30 rocznica opublikowania podpisanego przez Lenina dekretu rządu radzieckiego o ubezpieczeniach społecznych. Prasa radziecka poświęca liczne artykuły tej rocznicy.

Budżet państwowych ubezpieczeń społecznych w okresie pierwszych 5-letki wyniósł 10,4 miliarda rubli, a w okresie 5-letki powojennej — 80,1 miliarda rubli. W roku 1951 budżet ubezpieczeń społecznych wynosi 21,1 miliarda rubli.

Dziennik „Trud” podkreśla, że rząd radziecki oddał sprawę organizowania i kierowania ubezpieczeniem społecznym w ręce związków zawodowych — najbardziej masowej organizacji klasy robotniczej. W ciągu 30 lat radzieckie związki zawodowe wyszkoliły 1,5-milionową armię aktywistów ubezpieczenia społecznego.

W wyniku wzrostu dobrobytu narodu i osiągnięć lecznictwa radzieckiego, śmiertelność w ZSRR zmalała dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1940,

Piekielne koło nędzy

(Wywiad z di Vittorio, sekretarzem gen. Włoskiej Konfederacji Pracy)

RZYM, w listopadzie
Giuseppe di Vittorio, sekretarz generalny włoskiej CGT, Generalnej Konfederacji Pracy, przyjaźnił mnie w swoim gabinecie, w Rzymie.

— Jak są warunki życia włoskich robotników? — Brzmiało pierwsze moje pytanie.

— Najgorsze w całej Europie, z wyjątkiem Grecji i Hiszpanii. Statystyka Instytutu Rządowego z października 1950 r. określiła jako minimum życiowe przeciętnej włoskiej rodziny 55.000 lirów miesięcznie. Dziś, w związku podwyższenia cen, cyfra ta wynosi nie mniej niż 60.000 lirów. Jak wyglądała przeciętna płaca w przemyśle? 30.000 lirów miesięcznie! W rolnictwie sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, zwłaszcza na południu. Robotnik rolny z prowincji Cantanaro, w Kalabrii, zarabia 420 lirów dziennie, przy czym zwykle nie udaje mu się pracować dłużej niż 15 dni w miesiącu. Ko bieta, która wykonuje identyczną pracę, za 10 godzin pracy dziennie otrzymuje 225 lirów, czyli trochę więcej niż kosztują dwa kilogramy chleba. Dodajmy do tego dwa i pół miliona bezrobotnych, którzy nie zarabiają w ogóle nic.

Pasożytnictwo kapitalistów i obszarników

— Jakich są przyczyny tych okropnych warunków?

— Przyczyn należy szukać w samej strukturze gospodarki włoskiej, której kłosa jest zachłanność wielkich monopolów przemysłowych z północy i pasożytnictwo właścicieli latyfundiów z południa, gdzie dotychczas panują stosunki na pół feudalne. Prócz tych przyczyn natury ogólnej, są także inne, o charakterze bardziej specjalnym, a mianowicie:

1) Kryzys, który obejmuje prawie wszystkie dziedziny przemysłu, a w szczególności działy podstawowe, producentów dóbr inwestycyjnych. Ich potencjał przemysłowy wykorzystany jest tylko częściowo, co wywołuje zwiększenie kosztów produkcji. Produkcja w przemyśle mechanicznym od roku 1938 do chwili obecnej zmniejszyła się o około 16 proc., przede wszystkim w mniejszych i średnich przedsiębiorstwach.

2) Niski poziom życia mas pracujących i obniżenie siły nabywczej wskutek bezrobocia, którym dotknięte są miliony Włochów. Stałe zmniejszanie pro-

dukcji i konsumpcji godzi w szerokie warstwy drobnych i średnich przemysłowców, rzemieślników, techników, małych rolników. Kryzys znajduje odbicie także w handlu, wywołując niezliczoną ilość bankructw i pograżając w najgorszej nędzy miliony rodzin.

Polityka zbrojeniowa i nędza ludności

Z wyżej przytoczonymi przyczynami łączy się także polityka zbrojeniowa rządu, która powoduje ograniczenie inwestycji produkcyjnych, spadek siły nabywczej, zmniejszenie konsumpcji, a co za tym idzie, obniżenie poziomu życia olbrzymich mas ludności.

Zmniejszony popyt na towary powoduje zmniejszenie produkcji, stwarza nowe armie bezrobotnych, nowe zmniejszenie konsumpcji i nowe bezrobocie. Tak bez przerwy obraca się to piekielne koło nędzy. Jednocześnie panuje zastój w produkcji rolniczej, która nie wzrasta proporcjonalnie do wzrostu ludności, lecz przeciwnie, maleje, gdyż wynosi dziś tylko 97 proc. produkcji z roku 1938, podczas gdy ludność w tym samym czasie wzrosła o 4 miliony.

Jaką rolę prowadzi Generalna Konfederacja Pracy w kierunku polepszenia tej sytuacji?

„Plan robotniczy” — plan polepszenia warunków życia

Generalna Konfederacja Pracy, która obejmuje 5 milionów członków, od dawna kieruje walką włoskich robotników o zniesienie warunków życia. Ale w tej chwili nie chodzi już o poprawę w tej czy innej dziedzinie, lecz o gruntowną zmianę struktury gospodarczej, która zapewni narodowi włoskiemu stałą poprawę bytu.

Wyrazem żądań polepszenia warunków ekonomicznych i społecznych kraju był „PLAN ROBOTNICZY”, który CGT przedstawiła przed dwoma laty. Plan ten przewiduje wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, zmniejszenie bezrobocia, jak również uzdrowienie gospodarki finansowej przez zwiększenie obrotu gotówki płynącej mającej oparcie w produkcji.

Ale wiele monopolistów, za miast zgodzić się na ten ogromny impuls dla produkcji w interesie ogółu, dążyli tyl-

ko do pomnożenia swych zysków. Toteż zyski te wzrosły od roku 1949 do roku 1950 — o 168 miliardów lirów, podczas gdy armia bezrobotnych w przemyśle wzrosła w tym czasie o 35 tysięcy ludzi.

Te 168 miliardów lirów — to pieniądze należące do robotników, którym je wydarto stosując najokrutniejsze formy wyzysku. Dlatego CGT stawia dziś bezpośrednie żądanie podwyżki płac o 15 proc. Będzie to pierwsza próba zatrzymania „piekielnego koła”.

W jarmie amerykańskim

Żądamy zwiększenia inwestycji w produkcję, aby stworzyć konkretne możliwości jej podniesienia. W tym celu rząd przede wszystkim musi zaprzestać dostarczania monopolom pieniędzy na zakup maszyn w Ameryce. W ciągu dwóch lat wydano w ten sposób 250 miliardów lirów, które tak bardzo przydałyby się naszym przedsiębiorstwom. Prócz tego konieczna jest zmiana polityki w naszym handlu zagranicznym i wznowienie stosunków handlowych z Europą Wschodnią i Azją, których gospo-

darka jest uzupełnieniem naszej.

— Czy przypuszczacie, że kampania w tym kierunku osiągnie szeregowe wyniki?

— To zależy od narodu włoskiego, przede wszystkim od klasy robotniczej. Ruch nasz ogarnia cały kraj, wszystkie sfery społeczeństwa zainteresowane realizacją naszej polityki, która oznacza realne i powszechne polepszenie bytu. Włoski robotnik nie chce być narzędziem w ręku żadnego podżegacza wojennego, żadnego agresora. CGT dąży do podniesienia płac dlatego, że jest to jednym ze środków uzdrowienia gospodarczego Włoch i będzie wielkim krokiem na drodze do postępu, który zapewni nam miejsce w gronie narodów milujących pokój.

Powstałem, by się pożegnać. — Dziękuję bardzo, w imieniu moich polskich czytelników.

Di Vittorio ścisnął mi mocno rękę.

— Proszę ich ode mnie gorąco pozdrówić i powiedzieć, że robotnicy włoscy przepowiadają im wielki sukces w realizacji Planu Sześcioletniego.

Wywiad przeprowadził
A. BARSILIO

Paryż — siedziba ministra wojny USA

(Telefonom z Paryża)

Do Paryża — nie krepując się bynajmniej sesją ONZ — zjechał i zjeżdżał amerykański szefowie wojny. We wtorek przybył min. wojny USA — z zawodu bankier (grupa Morgana) — sir Robert Lovett. Dziś, w czwartek przyjeżdża szef polonajnych sztabów USA, gen. Bradley. Dodajmy, że przybywają do Paryża głównego „mędrcy atlantyckiego” Harrimana (również grupa Morgana), dodajmy mnóstwo amerykańskich podsekretarzy stanu i generałów, no i samego Eisenhowera, stale kwatrującego pod Paryżem. Nic dziwnego, iż jeden z mieszczkańskich dzienników paryskich wyraża obawę, że amerykańskie min. wojny przeniosło się hurtem do Paryża.

Co przywołują ci panowie do stolicy Francji? Przywołują z centrali waszyngtońskiej nakaz wzmożenia wysiłku zbrojeni i powołania neohitlerowskiego Wehrmachtu bez dalszych ceregieli. Wszystko to — proszę podziwiać iście atlantycka delikatność — w czasie trwania debaty generalnej na dopiero co rozpoczętej VI sesji ONZ.

20 listopada przybywa do Paryża Adenauer, by w czwórkę, razem z gardlującymi w ONZ o pokój ministrami Achesonem, Edenem i Schumanem odbić targu w sprawie wkładu hitlerowskiego, wkładu — rzecz jasna — w „obronę” Europy. Oto konferencja czterech, której Acheson, Eden i Schuman nie odrzucają.

Wszystko to tłumaczy, dlaczego rząd USA, W. Brytanii i Francji tak bardzo upierają się przy sprzecznym z Kartą NZ wniosku w sprawie Niemiec — wniosku o utworzeniu „komisji do zbadania możliwości przeprowadzenia wyborów w Niem-

czach”. Prawicowy publicysta francuski w reakcyjnym dzienniku „France Soir” przypisuje, że wniosek ten podsunął rządowi „demokracji” zachodniej sam Adenauer. Celowi spotęgowania napięcia międzynarodowego służyć również prowokacyjna skarga przedstawiciela Tito przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Wykazał to dobitnie członkowie delegacji radzieckiej, Sobolew oraz delegat polski, dr Suchy. Z wyjątkiem oszczerstw przedstawicieli klki titowskiej, Bebler, nie był w stanie przedstawić nawet cienia dowodu.

Prowokacyjny wniosek, inspirowany przez Adenauera, i prowokacyjny wniosek klki Tito zostały preterforyzowane przez automatyczną większość dolarową.

Na przykładzie pracy PZPD Nr 3 związkowcy ustalili wytyczne dla dalszej pracy

W Gdańsku odbyła się ostatnia dwudniowa krajowa narada ekono-

miczna Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego. Na przykładzie analizy pracy Pomorskich Zakładów Przem. Drzewnego Nr 3 aktywni związkowcy dokonali tu wielu ciekawych spostrzeżeń, mogących mieć doświadczenie i dla innych zakładów. Analizując pracę zakładu uczestnicy narady podzieliли się na grupy, które dokonywały szczegółowej i strasji poszczególnych gałęzi produkcyjnych.

W czasie lustracji stwierdzono m. in., że współzawodnictwo w zakładach pomimo, że liczba współzawodniczących wzrosła w porównaniu z pierwszym kwartałem br. o blisko 200 proc., nie doznaje jeszcze dostatecznej opieki ze strony dyrekcji i zw. zaw. Plany produkcyjne nie są omawiane przed naradami wytwórczymi na zebraniach grup związkowych, a często nawet robot-



Produkcja nowego lekarstwa

Grupa pracowników naukowych ogólnokrajowego instytutu endokrynologii eksperymentalnej z zastrzeżeniem działaczem nauk, prof. N. Szereszewskim, na cele opracowania nowego preparatu leczniczego, którego produkcję rozpoczęły obecnie moskiewskie zakłady Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR.

Nowy preparat nosi nazwę „Kortin” i stanowi doskonały środek przy leczeniu choroby

„brazowej”. Stosuje go się również z powodzeniem w okresie rekonwalescencji po ciężkich chorobach infekcyjnych.

Pracownicy zakładów produkcyjnych skonstruowali i zmontowali specjalną aparaturę, która pozwala wyrobić nowy preparat w ilości, odpowiadającej całkowitemu zapotrzebowaniu placówek leczniczych, klinik i szpitali Związku Radzieckiego.

Stachanowskie rejsy pokoju

Jak donosi „Morskiej Floty”, zbieranie podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju przeobraziło się na statkach radzieckich w potężne manifestacje, za którymi poszły nowe osiągnięcia produkcyjne. Poważnymi wynikami, w tym zakresie mogą pochwycić się statki Łotewskiego Przedsiębiorstwa Żegludowego.

I tak np. s/s „Aretuza”, znana dobrze w portach polskich jako pierwszy statek basenu, wykonała wrześniowy plan przewozów. Również „tandem”, „Wenta” — „Prometej”, który jest tak-

że częstym gościem naszych portów, przekroczył plan wrześniowy, pracując przy tym 10 godzin na zaoszczędzonym paliwie.

(W)

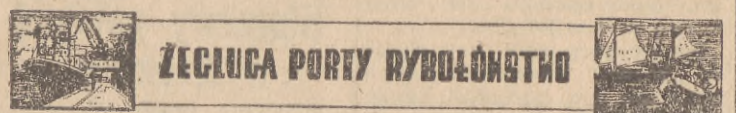
Wymiana doświadczeń pomiędzy załogami

W radzieckiej Żegludzie Kaspijskiej stosuje się szeroko wymianę doświadczeń pomiędzy załogami poszczególnych statków. Niedawno odbył się tu m. in. odczyt kapitana m/s „Azerbejdżanec”. Sotnika na temat doświadczeń załogi w pracy na rozruchunku gospodarczym.

W roku bieżącym marynarze „Azerbejdżanec” pracą swą osiągnęli ponad 500 tys. rubli wpływów. Na statku szeroko stosuje się postępowe metody pracy załogi „Turaidy”, „Akademika Kryłowa” i „Moskwy”.

Marynarze rozpracowali też swój własny sposób załadunku bawełny, który pozwala na pełne wykorzystanie kubatury ładunków. Dzięki racjonalnemu ułożeniu statki przewiozły w ostatnim rejsie ok. 100 ton dodatkowego ładunku.

BOLESŁAW WÓJCICKI



OŚWIĄGNIĘCIA RYBAKÓW „ARKI”

Wczorajem 14 bm. powrócił z Ławicy Środkowej kilka kutrów „Ark”. Kuter „Wia 23”, o którym pisaliśmy przed kilkoma dniami, przywoził pokazań ilość dorsza (7.550 kg). Jak na półtoradniowy połów (przez pół dnia był sztorm), wynik ten jest zadziwiająco dobry.

Niemniej rewelacyjny połów miał kuter „Arka 24”. W ciągu jednego dnia (ze względu na zblizający się sztorm kuter musiał wczoraj zejść z łowiska) załoga tej jednostki złowiła 3.140 kg dorsza i 660 kg śledzia. Do niezłych wyników należy też zaliczyć złowienie 2.230 kg ryby przez załogę kutra „Arka 93”.

Z Głębi Gdańskiej najwięcej ryby przywoził zetempowski kuter „Arka 113”, którego załoga w ciągu niecałych dwóch dni złowiła 1.280 kg dorsza i 1.060 kg śledzia.

15 bm. kutry „Arki” nie wyszły na połow ze względu na pogodę sztormową. Północny wiatr, który zerwał się już w nocy, spowodował bardzo wysoką falę.

PRZEDOWNICY PMH

Pisałmy już o przodujących znalozach statków PMH, które zostały wyróżnione w III etapie zespolonego współzawodnictwa pracy.

We współzawodnictwie indywidualnym tytuł przodownika uzyskał marynarz ze statku ss. „Bytom” — Stanisław Krukiewicz, który wyróżnił się zarówno pracowitością i przestrzeganiem dyscypliny pracy, jak i wyrobieniem społecznym.

Drugie miejsce zajął mechanik z ss. „Narwik” — Stanisław Lwów. Ponadto za wysoką wydajność pracy przyznano specjalne premie 32 marynarzom, a 16 marynarzy w rocznicę Rewolucji Październikowej udokorowano odznaczeniami państwowymi.

USŁUGI USZLACHETNIAJĄCE PORTU SZCZECIŃSKIEGO

Usługi uszlachetniające w porcie szczecińskim były przeprowadzane dotychczas tylko w małym stopniu.

Władysław BRONIEWSKI
NADZIEJA
Str. 130 zt 5.30
„KSIĄŻKA I WIEDZA”
1794-K

Zjawisko to dawało się wytłumaczyć małym obrotem towarów drobnych, których głównie dotyczy usługi uszlachetniające.

W ostatnich latach obroty drobniaczki zaczęły wzrastać, przede wszystkim w wyniku akcji inwestycyjnej. Wybudowanie nowoczesnych magazynów na Starówce oraz budowa dalszych obiektów na nabrzeżu „Ewa” pozwoliło na zwiększenie obrotów drobniaczki.

W związku z tym rozważa się zagadnienie dalszej rozbudowy usług uszlachetniających. Będzie to dotyczyło szczególnie sortowania i gatunkowania towarów, oczyszczania ziarna w elevatorze itp. By zadanie to wykonać, port zostanie wyposażony w potrzebne urządzenia.

Jedyna droga

„By nie zabito was ani waszego brata,
By nie płonęły mury, pewne było życie,
Uczciwi ludzie, głoszący przemówienie do świata,
Ze zbiorów i morderców maski ich zdejdziecie.”

Aleksy Surkow
(Wiersz pt. „Przemówienie głosił uczciwi ludzie” ze zbioru „Sztajeta pokoju”).

Głośno i dobitnie przemawiali do świata te miliony rzesze ludzi, które w ciągu ostatnich kilku lat w tylnych manifestacjach, rezolucjach, strajkach i walkach ulicznych przeciwstawiali wytygłym w mózgach władców dolara planom nowej wojny — niezachwianą wolę zachowania pokoju.

Głośno i dobitnie przemówili do świata wszyscy ci — robotnicy, uczeni, pisarze i artyści — którzy na II Kongresie Obróńców Pokoju w Warszawie na rzucone przez różnych Matthewsów i Griffithów hasła zniszczenia ludzkości gradem bomb atomowych, odpowiedzieli słowami III Erenburga: „NIE DOPUSCIMY DO WYBUCHU WOJNY. ODWRÓCIMY WYLOTY DZIAŁ O PIERSI CZŁOWIEKA”.

Jaką drogę wskazywał Kongres Warszawski dla urzeczywistnienia tego celu?

W imieniu wszystkich matek na świecie, w imieniu wszystkich dzieci — i tych, którym w Waszyngtonie i Nowym Jorku zakłada się na ręce bransoletki „odporne na działanie wybuchów atomowych”, aby rodzice mogli je rozpoznać w stosach zwęglonych ciał, i tych, które błądzą w ruinach koreańskich miast, daremnie szukając swego domu — Kongres Warszawski zażądał niezwłocznego zakończenia wojny na Korei, położenia kresu imperialistycznej interwencji w Wietnamie, zakazu remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Kongres Warszawski zwrócił się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako do Instancji najbardziej powołanej do czuwania nad powszechnym pokojem, aby autorytetem swym przyczyniła się do wyeliminowania wszystkich kwestii spornych, rodzących nienawiść między narodami. Kongres odrzucił wreszcie, jako bezpodstawne, wszelkie twierdzenia o rzekomej niemożności pokojowego współżycia różnych systemów i wskazywał na olbrzymie znaczenie światowego ruchu pokoju w kształtowaniu sytuacji międzynarodowej.

„WOJNA BYŁABY MOŻE NIEUKNIONA W OBECNEJ SYTUACJI — mówił Pietro Nenni w sprawozdaniu z Kongresu — GDYBY NIE BYŁO NAS, GDYBY NIE MY, GDYBY NIE MIĘDZYNARODOWY RUCH OBRÓŃCÓW POKOJU”.

Czy te same słowa można powtórzyć dziś, gdy dla wola amerykańskich „rozjemców” przedłuża rokowania w Korei, powiększając tym samym ilość zburzonych miast i ośrodków dzieci, gdy podpisany został

sojusz amerykańskiego imperializmu z Japonią, gdy w sąsiedztwie Związku Radzieckiego buduje się bazy wojenne, gdy reżyserzy amerykańskiego teatru marionetkowego w ONZ wnoszą się na szczyty kuglarstwa w inscenizowaniu bojkotu pokojowych propozycji radzieckich?

ODPOWIEDŹ NA TO PYTANIE DAŁO JUŻ 562 MILIONY LUDZI, KTÓRYCH PODPISY WIDNIEJĄ POD APELEM ŚWIATOWEJ RADY POKOJU O ZAWARCIE PAKTU PIĘCIU MOCARSTW. 562 miliony ludzi przekonało się i przekonanie to potwierdziło swym podpisem, że szczerą wolą pokoju nie jest po stronie tych, którzy pod osłoną pokojowych frazesów dokonują spisów miast, przewidzianych jako cele dla przyszłych nalołów atomowych, którzy proponują „inventaryzować” zapasów broni, dodając jednocześnie nowe, zbrojne floty do swych wojennych budżetów, którzy sztucznie wytworzą „trudność proceduralną”, aby adresemik zawieszenie broni w Korei.

562 miliony ludzi wyszło naprzeciw, by zagrozić drogę krwawemu pochodowi wojny — hasłem śmierci i zniszczenia, przeciwstawiając wytyczne, zawarte w uchwałach ostatniej sesji Światowej Rady Pokoju i w czterech propozycjach ministra Wyszynskiego, przedłożonych kilka dni temu w ONZ: zakaz broni masowej zagłady i budowy baz wojennych, położenie kresu cierpieniom ludów Korei i Wietnamu, zwolnienie konferencji rozbrojeniowej, zawarcie paktu pięciu mocarstw, przyznanie narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu prawa swobodnego decydowania o swoim losie.

„POWSTAJE JEDYNY W DZIEJACH ZWIAZEK MILIONOWYCH ZASTĘPÓW LUDZI PRACY, POWSTAJE JEDYNA W DZIEJACH ARMIA, KTÓREJ BRONIA JEST WOLA POKOJOWEGO WSPÓŁŻYCIA LUDÓW. BRONŃ TO SZLACHETNA I POTĘŻNA. NIECH DRZA PRZED NIĄ CI, KTÓRZY WIERZĄ JEDYNI W POTĘGĘ SWOJEJ TECHNIKI, WE WZROSNĄCĄ KAPITAŁÓW, W NIEZAWODNOŚĆ GRY POLITYCZNEJ” (Mieczysław Jastrun).

Ta właśnie jedyna w dziejach armia, w której szeregiach pisarz amerykański podaje dłoń egipskiemu fellahowi, a wódnikarz z Hiszpanii obejmuje angielskiego dokera — ta armia zdecydowała dziś o losach świata. Potęga armii, władza dolara, do doskonałości techniki wojennej, machinizm dyplomatyczny gry nie znaczą nic wobec tych zastępów ludzi, którzy znają cel swego życia i potrafią tego życia bronić.

„DLA NAS, POLAKÓW, POKOJ NIE JEST CZYMŚ PRZESEMEM — mówił na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wiceminister spraw zagranicznych, Wierbiowski. — WALKA O ZACHOWANIE POKOJU NALEŻY DO PODSTAWOWYCH ZASAD POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ. STÓJMY NA STANOWISKU MOŻLIWOŚCI WSPÓŁISTNIENIA I WSPÓŁPRACY PAŃSTW O RÓŻNYCH USTROJACH”.

Polityka pokojowa Polski znajduje wyraz w naszej konstruktywnej pracy, w naszym wielkim, pokojowym budownictwie.

M. B.

Kurs szkoleniowy w Centrali Rybnej

W ub. m. został zakończony kurs techników normowania pracy, zorganizowany przez gdyńską ekspozyturę Centrali Rybnej dla delegatów wszystkich ekspozytur i zakładów rybnych z całego kraju.

Kurs trwał 6 tygodni. Program wykładów obejmował m. in. zagadnienia normowania technicznego pracy w przetwórstwie rybnym, sprawozdawczość w wykonywaniu norm pracy akordowej, system płacy na tie innych systemów płac oraz warunki organizacyjne stosowania systemu w przetwórstwie rybnym.

(A4)

Coraz większą troską otaczamy młodzież

Opieka lekarska nad studentami

Wielkim udogodnieniem dla studentów trójmiasta i ich rodzin jest zorganizowanie leczenia oraz pomocy lekarskiej. Władze Polskiej Ludowej, pragnąc otoczyć szczególną troską opieką młodzież akademicką, wprowadziły od nowego roku akademickiego 1951 — 52 duże zmiany w sposobie udzielania pomocy lekarskiej studentom.

Dotychczas studenci szkół wyższych w trójmieście: Akademii Medycznej, Politechniki Gdańskiej, Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Studium Przygotowawczego przy Politechnice Gdańskiej, oraz Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej korzystali z pomocy lekarskiej, lecz nie w takim stopniu jak obecnie.

Studenci A.M., Politechniki Gdańskiej, WSHM, WSP i Studium Przygotowawczego przy Politechnice korzystali z Akademickiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Śniadeckich. Do dyspozycji studentów stali również lekarze uczelniani, prowadzący równocześnie akcję profilaktyczną. Pomoc ta jednak była niewystarczająca.

W nowym roku akademickim zaszły olbrzymie i korzystne zmiany. Wszyscy studenci wyższych szkół, oraz członkowie ich rodzin korzystają z pomocy lekarzy rejonowych ZLP, oraz ze wszystkich poradni podstawowych i specjalistycznych. Pomo-

cy dentystycznej udzielać będzie Poliklinika Stomatologiczna. Również studenci i członkowie ich rodzin korzystają z pomocy wszystkich szpitali i sanatoriów. Dotychczas studenci płacili za leki 50 proc. ich wartości. Obec-

nie płacić za nie będą 10 proc. wartości, podobnie jak ubezpieczeni. Przy Domach Akademickich, liczących ponad 200 studentów zostaną uruchomione punkty pielęgniarsko — felczerskie. Za-

daniem ich będzie udzielanie pomocy w nagłych wypadkach. Ponadto poradnie będą prowadzić akcję profilaktyczną, rozciągającą również nadzór nad sanitarnym stanem stołówek.

Wielka manifestacja przyjaźni

Muzycy radzieccy społeczeństwu trójmiasta

Już od godz. 15 we wtorek w WSHM panował zgiełk. Tłumy młodzieży zalegały korytarze i aule. Czuło się ogólne podniecenie i nastroj wyczekiwania. Już sam wygląd sali wskazywał na to, że nie jest to zwykły, powszedni dzień. W dniu tym młodzież szkół artystycznych Wybrzeża witała ekipę młodych muzyków radzieckich, laureatów konkursów międzynarodowych.

Rolę gospodarzy pełnił P.W. S.M. w Sopocie, która wzięła na siebie całkowite przygotowanie programu. Studenci PWSM — to muzycy często już poważnie zaawansowani, dlatego też gorąco pragnęli swoje osiągnięcia porównać z osiągnięciami młodych wirtuozów radzieckich, podyskutować o metodach pracy.

Na wszystkie strony syczało się rozmowy dotyczące radzieckiej ekipy:

— Będziemy ich tak prosić, że na pewno zagrają.

— A wiesz, słyszałem tego skrzypka Kogana w Warszawie. Grał koncert Czajkowskiego D-dur. Ale żebyś wiedział, jak! To

wirtuoz. Gra na prawdziwym Stradivariusie. A jak Bacha grał na bis!

Śpiewaczki mówią tylko o Marii Zwiędzynie, laureatce festiwalu młodzieżowego w Budapeszcie.

— Podobno to wspaniała koloratura.

— Ach, żeby tylko śpiewała! Można by wiele skorzystać!

Na przybranej kwiatami estradzie czeka już otwarty fortepian. Odbija kontrastem czerni od czerwonego tła. Nad fortepianem olbrzymi sierp i młot. Wreszcie parę minut po godz. 16 zjawiają się gorąco oczekiwani goście. W dużych drzwiach auli postać Zwiędziny wydaje się delikatna i drobna. Za nią Kogan, Sieczkin — pianista i kompozytor, Łaźko — wiolonczelista i inni. Sala wybuchła huraganem oklasków. Okrzykom nie ma końca. Sale opowiadają serdeczne atmosfery.

W imieniu rektora PWSM wita drogiego gościa prof. mgr Heising, następnie ob. Kaszyce, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy PWSM mówi w imieniu młodzieży. Studentki PWSM wręczają członkom ekipy radzieckiej wiązanki kwiatów.

W części artystycznej, przygotowanej przez młodzież Wyższej Szkoły Muzycznej, popłynęły z estrady arie Czajkowskiego i Moniuszki, zabrzmiały skoczne rytmy „Obertasy” i liryczna kantylena „Romansu” Wieniawskiego.

W skupieniu słuchali radzieccy goście. Chcieli słyszeć dużo muzyki polskiej. To dla nich rzeczy trudne, chcieliby poznać w źródła, w wykonaniu polskich solistów, którzy rozumieją tę muzykę najlepiej.

Po koncercie Aleksander Jerolim, pianista, przemówił do młodzieży. Wskazywał na to, jak szerokie horyzonty otworzyły się przed młodzieżą artystyczną na Polskę Ludową, mówił o wielkiej roli artysty w społeczeństwie socjalistycznym. Przypomniał młodym muzykom polskim, spadkobiercom idei Chopina i Wieniawskiego, o ich obowiązku wobec kultury narodowej.

A. Jerolim dziękował w prostych i serdecznych słowach za entuzjastyczne przyjęcie.

Tego samego dnia wieczorem odbył się w Filharmonii Bałtyckiej koncert ekipy radzieckiej. Wszyscy członkowie ekipy — choć bardzo młodzi — są w pełni dojrzałymi artystami.

Pianista Witaił Sieczkin, doskonały wykonawca Etюд Chopina, ma ładne uderzenie, piękny ton i fenomenalną technikę. Ciekawą pozycją była jego kompozycja „Temat z wariacjami”. Ma-

ona cechy indywidualnego stylu, imponuje znajomością techniki fortepianowej. W „Sonacie” Petrarci Liszta solista zachwylił wspaniałymi trylami.

Wiolonczelista Aleksiej Łaźko gra idealnie czysto, dysponuje tonem, ekspresją, uderza niesłychanie dokładne opracowanie programu. Gra raczej kameralnie. Niezawodną technikę ukazał w „Tarantelli” Poperi.

Asen ekipy jest skrzypek Leonid Kogan. Poznałszy go sto sunkowo najwzrostszonniej z całej ekipy. Wykonane przez niego utwory Czajkowskiego, Wieniawskiego, Prokofiewa, Chaczaturiana i Schuberta świadczą o naprawdę wysokim poziomie jego gry.

Najbardziej wziął skrzypek sa lę „Tematem z wariacjami” Wieniawskiego. Utwór ten wyczerpuje wszystkie możliwości techniki skrzypcowej, daje możliwość ukazania całej wirtuozerii. L. Kogan dysponuje dużą rozpiętością dynamiczną, bardzo ładnym tonem, a przede wszystkim dojrzałością muzyczną.

Występ ekipy radzieckiej był wielkim świętem artystycznym dla publiczności Wybrzeża. Sta nie się on na pewno bodźcem dla naszych młodych muzyków, którzy będą dążyć do tego, by dorównać swym wspaniałym kolegom ze Związku Radzieckiego.

Występ ekipy radzieckiej przebiegał w końcu w gorącej manifestacji przyjaźni polsko — radzieckiej, manifestacji pokojowej, bo tylko na takiej glebie rosną kwiaty sztuki i kultury.

MGR OBNISKA

Jeszcze jedna ulica odgruzowana

Wielka Rocznicza Październikowa zmobilizowała wszystkich pracowników Związku Branżowego Chemiczno — Farmaceutyczno —

Okręgowe eliminacje zespołów świetlicowych

Wydział Kulturalno — Oświatowy ORZZ w Gdańsku organizuje w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej okręgowe eliminacje świetlicowych zespołów artystycznych Zw. Zawodowych.

Eliminacja odbędzie się dnia 24 bm. w godz. od 13 do 16.30 i dnia 25 bm. w godz. od 9 do 12, od 14 do 17 i od 18 do 22 w teatrze „Wybrzeże”, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego.

Do eliminacji okręgowej zakwalifikowano: 16 zespołów tanecznych, 14 muzycznych, 8 chóralnych i 2 zespoły pieśni i tańca kaszubskiego — razem 40 zespołów.

MIGAWKI Wybrzeża

Nieporozumienie

Dworzec kolejowy we Wrzeszczu. Zatrzymał się właśnie pociąg podmiejski. Na peron wpada zdyszana pasażerka. Zapytuje stojącego na peronie dyżurnego ruchu:

— Czy ten pociąg jedzie do Tezewa?



Otrzymuje odpowiedź negatywną. W ostatniej jednak chwili dowiaduje się, że jest to pociąg podmiejski do Pruszcza Gd. Było już za późno. Pociąg ru-

szyl. Dama obrzuciła urzędnika kolejowego wyzwiskami, twierdząc, że wprowadził ją w błąd, że nie informuje itd. itd.

Czy miała rację? O ile słuszniejsze byłoby pytanie „Czy pociąg ten jedzie do Pruszcza Gd.?” Nie byłoby wówczas nieporozumienia, które powstało — w omawianym wyżej wypadku — tylko i wyłącznie z winy pasażerki. (el).

Co to znaczy?

W lokalu jednej z instytucji społecznych w Gdyni na tablicy informacyjnej dla uczestników turnieju szachowego o mistrzostwo m. Gdyni widnieje ogłoszenie, które kończy się słowami:

„DLA NIEWSTAWIAJĄCYCH SIĘ na rundy i do grywkł będziesię stosowany kodeks szachowy...”

(mat)

11.371 nowych członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej na Wybrzeżu powstało 221 nowych członków TPP-R, zrzeszających 11.371 członków.

Ta imponująca liczba jest w dużym stopniu wynikiem licznych i ciekawych imprez, które zapoznawały społeczeństwo z życiem, pracą i osiągnięciami ludzi radzieckich.

Ponadto w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej o około 9 tys. osób wzrosła liczba prenumeratorów radzieckich gazet i czasopism. Załogi zakładów produkcyj-

nych Wybrzeża wydały w tym okresie 2.100 gazetek ściennych, poświęconych tematyce radzieckiej, a 150 tys. osób wysłuchało odczytów i pogadek o Związku Radzieckim.

TEATR Y

TEATR WIELKI — GDAŃSK „Madame Butterfly” — godz. 19. TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA „Moralność Pani Dulskiej” — godz. 19.30. TEATR KAMERALNY — SOPO T „Śluby panieńskie” — godz. 19.30

REPERTUAR KIN

GDAŃSK — WRZESZCZ: „Balka” — „Świt nad żółtą rzeką” (16, 18, 20). „Zetepowiec” — „Daleko od Moskwy” (16, 18 i 20). „Marnary” (Nowy Port) — „Dusze czarnych” (18 i 20). „Polonia” (Oliwa) — „Dziwczyna u źródła” (16, 18 i 20). „Przyjaźń” — „Upadek Berlina” — II seria. GDYNIA: „Atlantida” — „Trzykolne dzwony” (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana” — „Kłosa szpiega” (16, 18 i 20). „Fala” (Grabówek) — „Necylny” — „Promień” (Chylonia) — „Świętym śmiałych” (16, 18 i 20). „Warszawa” — „Błękitne miecze” (16, 18 i 20). „Neptun” (Orlowo) — „Zakazane piosenki” (18.30). SOPO T: „Bałtyk” — „Zach dziewczyna” (17, 19 i 21). „Polonia” — „Razem nie spóźnia” (16, 18 i 20). FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Turcja”.

DZIURY APTEK

od dnia 10 do 17. 11. Gdańsk — Łąkowa 16. Gdańsk-Wrzeszcz — Grunwaldzka 52. Gdynia — Plac Kaszubski 10, Orłowo Sopot — Stalina 715.

OGOTOWIE RAFUNKOWE

GDAŃSK — WRZESZCZ Tel. 410-00 — Grunwaldzka 1. Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 1 tel. 424-44 — czynne od 12-22. S O P O T Tel. 521-00, ul. Stalina 775.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codz. oprócz poniedziałków i dni poświęconych od godziny 10-15. W niedziele od 10-18. We wtorki 10-17. Wystawa pl. „Sztuka w ZSRR” w godzinach otwarcia muzeum. Wystawa plansz art. - mal. Nowych Chin w Salonie Sztuki „Cyganeria” — Gdynia ul. 3 Maja 27 otwarta codziennie w godz. 10-21. „Rozwój społeczeństwa gdańskiego w świetle dokumentów historycznych” — wystawa stała w Państ. Archiwum Gdańsk — Wąw Piastowski (obok ZPG) godz. 11-14.

Z GUBY

Dnia 22, 10. o godz. 17 znaleziono na przystanku autobusowym Wrzeszcz — Koszary brązowa damską portmonetkę. Do odebrania w Komendzie „ojew. M. O. w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 27, pokój 55.

Artyści ZSRR w Gdyni

Uroczyste i serdeczne witali portownicy i marynarze artystów radzieckich w dniu 14 bm. w Gdyni. W wyjątkowej porze brzegi sali nowowbudowanego gmachu klubu robotników ZPGG przy ul. Polskiej zgromadzili się przedstawiciele całego społeczeństwa gdynińskiego.

Wśród serdecznych owacji na cześć miłych gości powitał artystów radzieckich imieniem robotników portowych ob. Stopa, który wyraził radość z powodu zaszczytnego odwiedzania gdynińskich.

Imieniem gdynińskich ma członków TPP-R powitał przybyłych artystów przedstawiciel Zarządu Miejskiego TPP-R ob. Sikorski.

Na serdeczne przyjęcie arty-

ci radzieccy odpowiedzieli występem artystycznym.

Pianista Witaił Sieczkin — wykonał fragment suity Prokofiewa i jedną z etюд Skriabina, a Maria Zwiędzina — solistka Teatru Wielkiego w Moskwie, odśpiewała arie Gildy z opery Rigoletto, oraz ukraińskie piosenki ludowe „Słowiki” i „Jaskółki”.

Zywiłowymi oklaskami zgromadzonej publiczności oraz wręczeniem kwiatów od przybyłych delegacji organizacji i związków nagrodzono występy artystów radzieckich.

Aleksander Jerolim, akompaniator, podziękował w krótkich słowach za serdeczne przyjęcie. Na cześć miłych gości wystąpił z bogatym programem zespół pieśni i tańca Marynarki Wojennej pod kierownictwem Adolfa Wiktorowskiego.

To serdeczne spotkanie zakończyła gorąca owacja na cześć przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego, na cześć Prezydenta Bieruta i Wielkiego Chorażego Pokoju Generalissimusa Stalina. (adal)

Sojusz robotniczo-chłopski

W dniu 23 bm. w Domu Kultury przy ul. Hryniewickiego w Gdyni, staniem Komitetu Miejskiego PZ PR, odbędzie się prelekcja lektora KC PZPR na temat sojuszu robotniczo — chłopskiego (bieżące zagadnienia wsi).

Na odczyt zaprasza się prelegentów, wykładowców kursów partyjnych, aktyw ZMP i przodowników pracy społecznej.

Zwycięstwo robotników budowlanych

W ogólnopolskim współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady budowlanej pierwsze miejsce zdobyli robotnicy budowlani Wybrzeża.

Tytuł najlepszego murarza zdobył murarz ZBM ZB 3 JAN PŁOSZAJ, który pracuje przy budowie hotelu robotniczego w Gdańsku. Najlepszymi wynikami produkcyjnymi mogą się poszczycić brygada betonarska WYBUL TA, która pracuje przy budowie osiedla mieszkaniowego w Gdyni, oraz załoga budowy gmachu centrali tekstylnej w Gdańsku.

Przodujące załogi i murarze otrzymali cenne nagrody.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Samodzielnego księgowego bilansistę zatrudniemy od zaraz, uposażenie w/g. grupy III K, zgłaszać się: Tezewskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Tezew, ul. Podgórna Nr 22. 1783-K

Główny księgowy potrzebny. Zgłaszać się pod adres: Oprodnice Zakłady Handlowe w Koszalinie, Pl. Gwiazdźdysty Nr 2 (mieszkanie zapewnione). 1791-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Nr. I Km. 136/50, 216/50, 161/50, 345/50, 373/50, 232/50, 471/50

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni rew. I. J. Penk na podstawie art. 609 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 listopada 1951 r. godz. 11-ta w Gdyni, Port Rybacki, ul. Hryniewickiego 2 w firmie „Wegorz” odbędzie się I-sza publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 samochodu osobowego, 6 samochodów ciężarowych, 1 maszyny do liczenia z motorkiem, 3 maszyny do pisania, 1500 szt. skrzących do ryb, 70 beczek do ślidy, 4 wag decymalnych, 7 biurtek, 1 krzesło oraz szereg innych ruchomości biurowych, gospodarczych i sprzętu technicznego do przetworów rybnych, oszacowanych na łączną sumę 73.005 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, 15 listopada 1951 r.

1797-K

Komornik

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MASZYNE do szycia „Sen-ges” damską, sprzedam. — Wrzeszcz, Grzywny 6/8 w godzinach 17-20. G-6039

SPRZEDAM motocykl „Royal” 350 cm stan bardzo dobry. Oliwa, ul. Rybacka 13 m. 4. G-6038

GITARE 7-ke oraz cytry koncertowe okazjynie sprzedam. Gdańsk, Górka 13 a. G-6033

SPRZEDAM psa owczarka alpejskiego 3. m-czny. Tel. 426-81, godz. 10-14. G-6028

SPRZEDAM pierzynę. Zgłoszenia, telefon 14-87, Gdynia. G-6022

LOKAL

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub pokojem w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie. Władomski Dziennik Bałtycki Gdańsk „Porządku”. G-6045

SAMOTNY poszukuje pokoju przy rodzinie Gdynia tel. 18-61, 7-8 rano. G-6031

ZAMIEŃNIE pokój kuchnia wygodami ceną Wrzeszcz na mały domek ogrodem. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdynia. „555”. G-6010

WOJNO POŚADY

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka Gdańsk, Kartuska 69/4. G-6044

POTRZEBNA samodzielną pomoc domową. Sopot, Racławicka 14. P-6022

PRACOWNICA fizyczna — sprzątacza — potrzebna godzinny przedpołudniowy. Wrzeszcz, Pileckiego 6 Bi-blioteka. G-6047

Z GUBY

ZGUBIONO zaświadczenie I. rejestracji nr 1267 na nazwisko Downarowicz Jan. G-6037

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. i kartę zameldowania na nazwisko Druś Wiktor. G-6036

ZGUBIONO legitymację rodzinną wydaną przez Marynarkę Wojenną na nazwisko Bandurska Wanda. G-6032

ZAGUBIONO kartę zameldowania i kartę wojskową na nazwisko Rybak Wincenty. G-6030

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości nr 96/50 na nazwisko Oreszka Kazimiera. G-6023

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stawski Roman, Gdynia. G-6025

ZGUBIONO kartę zameldowania na nazwisko Olgierd Koziorzowski, Gdynia. G-6024

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Ugl. Informacje: Wrocław 1, skrytka 152. 1789-K

ROZNE

Dr NEUMANNOWI (Gdynia) za uratowanie życia w niebezpiecznej chorobie żony przez natychmiastową pomoc oraz troskliwą kikutogodniową opiekę najserdeczniejsze podziękowanie składa. Michna, Leszczynki. G-6027

WKRÓTCE CIĄNIENIE LOTERII FANTOWEJ

Wybierz sobie los — a los wybierze Ciebie

Losy w cenie 20 zł w kolekturach i kioskach, Ruchu.

WYBÓRNI SPÓŁCZYNIA

Wielki Zgromadzenie Budowy Socjalistycznej Kultury w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem...

Towary polskiej produkcji i in.

za pośrednictwem akcji

»PACZKI PEKAO«

ZLECENIA I WPLATY PRZYJMUJĄ:

w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION,

New York 4, 25, Broad Street, room 1624

w Paryżu BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.

Paris IX, 23 rue Talbott

TA DROGA MOŻNA OTRZYMAĆ:

materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radiodiodniki, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.

INFORMACJI UDZIELA:

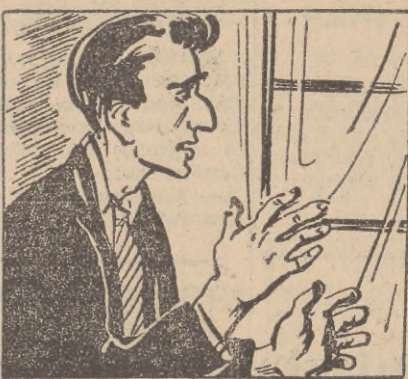
BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.

Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

Zapisz się na członka L P Ż!

WYGNANIE WŁADCY

74



— Wasze nazwisko? — spytał major ex-magazyniera, gdy ten usiadł na krześle przed biurkiem.
— Kurilin.
— A przed tym?
— Przecież wiecie... Konowałow.
— Innych nazwisk nie przybierałście?
— Nie.

— A dlaczego zgłosiliście się na robotę pod fałszywym nazwiskiem? — pytał dalej spokojnie major.
Konowałow zaczął opowiadać.
Mówił coraz pewniej, tonem pełnym szczerości o tym, że był zakochany, że przeżył wielką tragedię miłosną, że chciał zapomnieć o swo-

ich nieszczęściach i rozpocząć nowe życie.
— Co wiecie o zamachu na „Czapajewie”? — przerwał opowiadanie major.
Kurilin i Konowałow świetnie udawali zdziwienie.
Nie, nie wiedzieli o tym nic, absolutnie nie. Przestraszyli się bardzo,

gdy rozpoczęli się wybuchy, później wpadli do wody a później jeszcze chowali... Dokumenty na nazwisko Kurilina znalazł w czasie paniki na podkładzie i dlatego wpadł na pomysł zerwania z dawnym nazwiskiem... Komarow słuchał uważnie aż wreszcie podniósł głowę i zapytał nagłe: — A jak rana w biodrze? Nie do kucia już?

Konowałow zbliżył wyraźnie. Prysała cała jego pewność, skulił się na krześle z twarzą wykrzywioną przerażeniem.

— No, panie Kardan — znamy, jak pan widzi sposób, w jaki dostał się pan do naszego kraju. Opowiadajcie teraz od początku — rzekł twarde major i podsunął bliżej fonograf.

Program radiowy

PIĄTEK — 16. 11. 1951 r.
6.00 — Program. 6.05 — Gimnastyka.
6.15 — Program lokalny. 6.17 — Wiadomości Wybrzeża. 6.30 — Dziennik.
6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśni masowe. 7.55 — Wiad. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — Głos młodych. 11.52 — Pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.16 — Pog. dla wsi. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelch. Rad. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.15 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegł. pras. liter. 16.00 — Wszelch. Rad. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji. 16.30 — Koncert solistów. I. Jesiakówna — śpiew. 16.50 — Nasi korespondenci piszą. 17.00 — Wiad. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelch. Rad. 18.50 — Reportaż „Cukrownia”. 19.00 — Muzyka. 19.05 — Reportaż z Nowego Sławu. 19.15 — Przegład wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robot. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Słuchowisko. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiad. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków.

POD ŚWIATŁO

Przyszła kryska na Matyska

Fredzio w dzielnicy swojej pa nował niepodzielną. Niechby ktoś — na przykład — spróbował w restauracji zająć krzesło, które on sobie upodobał, albo też orkiestra spróbowała grać walca, gdy on chce tańczyć wugibugi...

Oho, wszyscy wiedzieli naokoło, że popularny Fredzio — młodzieniec z czarną, falującą czupryną i w stroju „bażantowym” — nie znoś sprzeciwu i że lepiej omijać go z daleka.

Gdy siedi ulicą z rękami w kieszeniach, w zdartym na tył głowy kapeluszu w stylu „sombrero”, gwiżdżąc przebieg z jazzowego repertuaru, potrzebował wyjątkowo dużo miejsca na chodniku. Niechby ktoś wtedy spróbował nie ustąpić mu z drogi, wyskoczyłby jak z procy na jezdnię, lub wyrzucił się jak długi na podstawionej nodze.

Nie można jednak powiedzieć, żeby Fredzio był niełowarski. Przeciwnie, najlepiej czuł się w gronie swych „dobrych” przyjaciół. Ale już prawdziwym bohaterem czuł się po wypiciu paru „czystych”. W stanie lekkiego zamroczenia przystępował wtedy do „poważniejszych akcji”. Przed tym jednak umacniał swój autorytet wśród kolegów w ten mniej więcej sposób:

— Yes, co wy tam wiecie. W Ameryce młodzi żyć umieją, yes. Forsa? Leży na ulicy, tylko ją brać: rewolwer i maska, yes!

I aby nie być gołosłownym na tychmiast demonstrował swój „amerykański styl” wszczynając awanturę bądź z kelnerem, bądź też z obok siedzącym przy stole ku obywatelom, spóźniającym spokojnie kolację czy obiad. Awantura kończyła się „wycieczką” Fredzia, których skutkiem były poróżnione butelki, nie rzadko stoliki, no i przede wszystkim niezapłacony rachunek.

Od pewnego jednak czasu Fredzio jakby pod ziemię się zapadł. Znikł i koniec. Tajemnicę wyjaśniła wkrótce notatka prasowa mniej więcej takiej treści:

„Znany chuligan i awanturnik Alfred W... stanął przed sądem za dotkliwe pobicie przechodnia. Sąd skazał go na 2 lata więzienia”.

— Przyszła kryska na Matyska — powiedzieli mieszkańcy dzielnicy i odetchnęli z ulgą.

J.

Szachy wśród studentów

Sekcja szachowa AZS przy PWSP w Gdańsku organizuje ogólnouczelniany turniej szachowy systemem „każdy z każdym”. Rozgrywki otwiera finałowe odbędą się w końcu tego miesiąca. Szachy wśród studentów wyższych uczelni Wybrzeża są bardzo popularne, stąd można spodziewać się, że do turnieju zgłosi się wielu uczestników, a walka o palme pierwszeństwa będzie bardzo emocjonująca, co przyczyni się z pewnością do jeszcze większego spopularyzowania szachów na uczelniach.

Jan Lepucki korespondent

— Nie bój się. Na morzu dam wam radę.
— Spółdzielnia się nie zgodzi.
— Jak wy nawet tak mówicie, to się nie zgodzi.
Zamilkli, zmęczeni wysiłkiem płuc, mocujących się z wiatrem.

Jadwiga była zadowolona, że wyrzuciła z siebie myśl, która nurtowała ją od dawna, a którą trudno jakoś było rzucić między ludzi, nawet swoich. Tym razem jednak stworzyła sobie sprzyjające warunki. Najpierw zapaliła się do projektu utworzenia młodzieżowej załogi, przyjęli tę myśl, jako własną, zaczęli dobierać kandydatów. Wiadomo było teraz, że wobec ewentualnych oporów łatwo nie ustąpią. W tym dopiero momencie, wykrzystując prawo inicjatorów, wysunęła swoją kandydaturę. Byli sami, daleko od wioski, nikt im nie przeszkadzał w rozmowie, ani żadne zaciekawiające okoliczności nie rozpraszały nadmiernie uwagi. Ba, nie mogli nawet długo dyskutować, bo ostry wiatr zapierał im formalnie dech. Co już zdążyła posiać, miało teraz czas wzrastać w dogodnych okolicznościach.

Sama zdziwiła się swej przebiegłości. Natomiast nie zaskoczyła jej bynajmniej, kiedy Szew wykrzyknął z lekkim podziwem w głosie.

— Ale będą się ludzie dziwowali...
To już było na pół aprobata.

Karol miał więcej wpatliwości. Chodziło tu przecież o jego dziewczynę, a za parę miesięcy — żonę.

— Nie wytrzymasz Jadziu. To zbyt ciężka praca dla ciebie. Ja się na to nie zgodzę.

Trzeba było trochę ustąpić, ale nie za wiele, tyle tylko, aby nie wywoływać uporu.

— Zobacz. Jak nie wytrzymam, to dam spokój.
I na tym stanęto.

Kiedy dolinkami wśród wydm, zastygłych od mrozu, wyszli na plażę, gwałtowny wiatr uderzył w nich z taką siłą, że musieli pochylić się jeszcze bardziej, ażeby utrzymać się na nogach.

Twarze bombardowały drobny, siekający tuman pędzący od strony morza. Niósł on drobiny piasku, małe ulamki muszleń i żółtych kropli. Zasłoniwszy ręką oczy i patrząc wzdłuż plaży można było wyraźnie zaobserwować całe strumienie szarych obłoków, atakujących wydmy, przesuńniętych się po ich wygładzonych kształtach, ginących gdzieś dalej, w dziurach i zapadłosciach, porośniętych rzadką trawą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

Czy koniecznie kosztem lokatorów?

W domu przy ul. Jedności Robotniczej 81 mieszka 12 rodzin. Na parterze tego domu znajduje się sklep masarski, zaś w podwórzu warsztat masarski pod zarządem GSS. Rozbudowując warsztat spółdzielni, całkowicie zajął i przebudował wszystkie urządzenia gospodarcze, znajdujące się w obrębie podwórza, z którego korzystali lokatorzy, opłacając wszystkie wynikające stąd świadczenia. Obecnie, kiedy osoby dozorujące otrzymały polecenie nie dopuszczać nikogo z lokatorów nawet do śmietniaka, wynika z tego rodzaju sytuacja, że lokatorzy zmuszeni są stawiać śmieci na korytarzu domu, lub też o zmroku wysypywać je ukradkiem gdziekolwiek.

Na skutek braku odpowiedniej ilości komórek niektórzy lokatorzy nie mają miejsca na przechowanie opału i kartofli i muszą trzymać je w mieszkaniach lub na klatce schodowej. Personel GSS spowodował brak światła na klatce schodowej domu, a zdemontowana tablica rozdzielcza automatu znajduje się w pomieszczeniu, zajętym przez GSS.

Ze względu na to prosimy: o wskazanie miejsca, gdzie moglibyśmy zsympać śmieci, rabac drzewo, trzepać chodniki, o wskazanie, gdzie mają trzymać opał 4 lokatorzy, którzy obecnie przechowują go w mieszkaniach,

o spowodowanie uruchomienia automatu oświetlającego schody 4-piętrowego budynku mieszkalnego. **ALFRED DRAŻEK**

Rozumiemy potrzeby GSS i konieczność rozwoju jej placówek, ale czy nie można było tego przeprowadzić nie pozbawiając jednocześnie lokatorów zabudowań gospodarczych? Czy mają trzymać ziemniaki i węgiel w mieszkaniach? Prosimy GSS o wytłumaczenie jej stanowiska. **Red.**

Sprawa ważna i pilna

Od dwóch lat istnieje w Lipuszu świetlica ludowa. Z początku była ona pod opieką GRN, później przeszła pod opiekę ZSCH, po której objął świetlicę LZS. Sprzet świetlicy ogranicza się tylko do stołu ping-pongowego i trzech krzeseł. W okresie letnim w świetlicy odbywały się zebrańia LZS-u i czasami zabawy. Teraz zaś świetlica jest nieczynna, a to dlatego, że brak pieca i szyb okiennych. Młodzież chętnie spędzałaby długie wieczory w świetlicy. Interwencja młodzieży w Prez. GRN kończy się odpowiedzią „Nie mamy na to funduszy”. Dobrze by było, gdyby Z. P. Z. S. Ch. w Kościerninie wspólnie z Prez. GRN w Lipuszu wyremontował świetlicę i oddał do użytku młodzieży.

Klasa Franciszek, Lipusz

Świetlica ma ogromne znaczenie dla wychowania młodzieży i dla kulturalnego rozwoju wsi. Toteż pieniądze na to powinny się znaleźć. A jeśli GRN w Lipuszu przystąpi do tego wspólnie z Zarządem Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej i wykonają remont sposobem gospodarczym, będzie to naprawdę niewielki koszt.

Trzeba się tylko szybko zabrać

do roboty, bo szkoda każdego wieczoru, który młodzież spędza poza świetlicą. **RED.**

W INNYCH LISTACH:

KLIENT NIE MIAŁ RACJI

Kontrola wewnętrzna PSS w Kościerninie po przeprowadzeniu dochodu stwierdziła, że ob. Z. L. niesłusznie postawił zarzut pod adresem ekspedientki sklepu nr 5. Stwierdzono, że w dniu 26. 10. br. mydła do prania w cenie 10 zł była dostarczana ilość w sklepie, a klient żądał koniecznie sprzedaży mydła z okna

wystawowego. Ekspedientka słusznie odmówiła sprzedaży, ponieważ towar, znajdujący się na wystawie, sprzedaje się tylko w wypadku, jeżeli dane go artykuły nie ma w sklepie.

TROCHĘ ZA DŁUGO

10 rodzin, zamieszkałych w Gdyni przy ul. Dąbrowszczaków nr 3 i 5, zapytały dlaczego światło, wyłączone przed dwoma miesiącami w związku z remontem bloku, nie jest jeszcze z powrotem podłączone?

Podobne prace przeprowadzono w bloku przy ul. Harcerskiej i Dzierżyńskiego, ale tam światła nie było tylko w ciągu 8 dni. Dlaczego?

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Ob. Nalborski, Kwidzyn. — Interwjujemy w Wydziale Komunikacji Prez. Wojew. Rady Narodowej.

Edward Sliwka, Gdynia. — Ponieważ likwidację instytucji, w której Ob. pracował, prowadzi Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego w Warszawie, zwróciliśmy się tam w sprawie Obywatela.

Dominik Synak — Lipusz, Emilia Mikolajun — Gdańsk, Pracownicy zespołu Suchy Dąb, Studentki stomatologii, Tadeusz Zajackowski — Sopot, Janina Kurnatowska — Wrzeszcz. Interwjujemy.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Ligowcy Budowlanych z Chorzowa grają w Gdańsku

Na zakończenie sezonu piłkarskiego oczekuje miłośników tego sportu na Wybrzeżu atrakcyjna impreza. Będzie nią spotkanie pomiędzy ligową drużyną Budowlanych z Chorzowa i nowokreowanym ligowcem — Budowlanymi z Gdańska.

Drużyna chorzowska cieszy się popularnością. W rozgrywkach o Puchar Polski doszła ona do półfinału, ulegając tylko nieznacznie późniejszemu triumfatorowi Spartakiady Unii. W mistrzostwach I Ligi Budowlani z Chorzowa zajęli zaszczytne czwarte miejsce.

Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 11 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu. Goście przeciwstawia prawdopodob

nie swój najlepszy skład: Janik, Janduda — Karmanski, Grzywocz — Wiecezorek — Gajdzik, Baranski — Pistula — Glane — Kulik — Sulik. „Jedenastka” gdańska zagra w tym samym składzie, w jakim wywalczyła sobie awans do I Ligi: Gruner, Kusz — Lenc, Kokot I — Kamzela — Nierychło, Gronowski — Kokot II — Baszkiewicz — Gozdziak — Nowicki.

Pływacy Gdańska w Pucharze Miast

Dn. 2 grudnia br. rozpoczyna się zawody pływackie o Puchar Miast, które trwać będą do 16 lutego 1952 r.

W turnieju tym wezmą udział następujące ośrodki: Kraków, Katowice (głównie z Zabrzem), Bytom (głównie z Gliwicami), Warszawa, Łódź, Wrocław, Poznań, GDAŃSK (ŁĄCZNIE Z BYDGOSZCZĄ) i Szczecin. Ośrodek podzielono na trzy grupy, w których rozgrywkę przeprowadzone będą systemem każdy z każdym (mecz i rewanż).

W grupie I znalazły się zespoły Szczecina, Poznania i Gdańska. Już w niedzielę 2 grudnia br. Poznań gościć będzie u siebie reprezentację Gdańska, a w tydzień później gdańszczanie będą gospodarzami spotkania ze Szczecinem.

Bliski termin zawodów winien zdołać pociągnąć naszych czołowych pływaków, zgromadzonych w większości w Kolejarzu i Flotie, do intensywnego treningu. Trzeba dodać, że w ostatnim roku reprezentacja Gdańska nie mogła się poszczycić cennymi zwycięstwami, gdyż sport pływacki jest u nas jeszcze mało popularny.

W akcji zdobywania SPO nieodzownym warunkiem jest umiejętność pływania. Sekcja Pływania WKWF organizuje w tym celu w każdą niedzielę tygodnia w godz. 12 — 14 pró-

Młodzi szermierze atakują rutyniarzy

Dla wyłonienia reprezentacji okręgu gdańskiego na Turniej Miast, który odbędzie się w dniach 17 i 18 bm. w Krakowie, odbyły się w sali WOSS-u we Wrzeszczu zawody eliminacyjne. Najlepiej zaprezentowali się młodzi szermierze Unii, uzyskując szereg czołowych miejsc.

We florcie kobiet zwyciężyła Piotrowska (Unia) przed koleżankami klubowymi Zamkiewicz i Chychłówną. We florcie mężczyzn i mieście zajął Bobotek (AZS) przed Ceynową (Unia) i Krajewskim (Flota). W szpadzie mężczyzn najlepszym okazał się Maciejewski (AZS) przed Bobotkiem (AZS) i Jezierskim (Unia), a wreszcie w szabli wygrał Lech (Flota) przed Lewandowskim (Unia) i Bogusławskim (AZS).



— Na zebraniu.

Mruknął wówczas bez wyraźnego uczucia:

— Co oni tam znowu wymyślają...

Może w głębi serca imponowała mu córka, przypominająca jego własne, młodsze lata, kiedy sam należał do organizacji polskiej, żejdził na zebrania z Boską, Piperem i innymi rybakami, chociaż gdańscy szowiniści nie skapili mu za to szukan, ani gróźb. I tak wzrastała samodzielnie, z natury niepodobna do zwykłych, wioskowych dziewcząt rybackich, patrząc bystrzymi oczyma na wszystko, co się wokół niej działo.

Tymczasem odezwał się Karol, krzycząc poprzec wiatr.
— Może by Wiktora zrobić szyprem tej młodzieżowej załogi? Przypomniała sobie, że musi dokończyć swój projekt.

— To dobre — odpowiedział Szew. — Młody chłopak, młodszy ode mnie, ale już rybak.

— O mnie mówicie? — doganiał ich na ukos wichury głos Wiktora. — To dajcie mi jeszcze Stacha.

— Walczak? Za młody...
— Nie za młody — zawołała Jadwiga. — Muszą być sami młodzi. Ja będę trzecia.

— Ty?
— Ja.

— Nigdy w życiu. Kobieta w załodze!
— To co?

— Za młoda jesteś.
— Mam dwa lata więcej od Walczaka.

— Kobieta z rybakami na morzu! Ludzie będą się śmieli...
— Niech się śmieją. Ja będę łowiła.

— Kto słyszał, żeby kobieta z rybakami łowiła?
— W Związku Radzieckim kobiety są rybaczkami i marynarzami.

— Nie masz dość siły.

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” zamówić można w każdym urzędzie pocztowym oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch”. — Cena prenumeraty: miesięczna 5 gr, kwartalna 12 gr, półroczna 24 gr, roczna 48 gr. — „Dziennik Bałtycki” — można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-2-20521 Druk GZG „Dom Prasy” — Gdańsk